

Z HISTORII JĘZYKOWEGO OBRAZU ŚWIATA WARTOŚCI PREZENTOWANEGO W CZASOPISMACH DLA DZIECI

[...] Temat ten wydaje się interesujący, gdyż analiza języka wartości skierowanego do dzieci może pokazać, jak język uczestniczy w głównych prądach rozwojowych kultury; kultury sensu stricto, tj. uprawy człowieczeństwa. A wciąż szukamy sposobów, jak „uprawiać”, jak zaszczepiać nowym małym ludziom nasz dorobek w formowaniu wszelkich walorów – zdolności i sprawności człowieka, jak przekazać to, co uważamy za najważniejsze i istotne w człowieczeństwie, czyli – jak wychowywać. Wychowywanie to właśnie ukazywanie wychowankom wartości, pobudzanie ich do akceptacji tych wartości w odpowiedniej hierarchii² i – co więcej – do służenia im w zakresie i sposobie właściwych wiekowi.

Praca tu przedstawiona ma ścisły związek z wychowaniem ku wartościom, bo zajmuje się językiem, jakim dorośli autorzy mówią do małych dzieci w pisemkach dla nich przeznaczonych; tych nam współczesnych i tych sprzed 100 lat. Takie spojrzenie na dwa punkty czasowe winno wyjaśnić intencje wychowawcze nasze, naszych przodków (nieodległych) i ewentualne zmiany tych intencji.

Najwyraźniej zarysowują się następujące różnice: zespół wartości zawartych we współczesnym języku kierowanym do dzieci jest bardziej wewnątrznie urozmaicony, bogatszy, zwłaszcza dzięki rozbudowie kategorii poznawczej (wzrost liczby zapożyczeń, np. pojawiają się nieznane dotąd postaci ludzi z dawnych epok czy ze współczesnych krain egzotycznych). Zubożenie jednak jest widoczne w zanikaniu kategorii transcendentnych (wyeliminowanie wartości religijnych – brak obecnych dawniej postaci świętych) i cofaniu się kategorii moralnej (zmniejszenie frekwencji nazw odnoszących się do takich wartości, jak dzielność, dobroć, szczerłość, i antywartości, jak łakomstwo, zuchwalstwo; zupełny zanik pola charytatywnego, przedstawiającego ludzką nędzę materialną i pomoc niesioną ubogim) oraz w ograniczaniu kategorii rodzinnej (ginie pole krewnych bocznych, zaciera się obraz matki, pojawiają się postacie zastępcze – „przyszywani” wujkowie i ciocie.¹

[...] Wychowanie XIX w. koncentrowało się na formowaniu człowieka jako wartościowego członka społeczności. [...] Od początku XX w. szerzy się „nowe wychowanie”, które kładzie nacisk na ukształtowanie człowieka samodzielnie, aktywnego, o szerokich horyzontach umysłowych. Wolność i wiedza, „wyzwolenie

¹ Ten akapit, przedstawiający wnioski pracy, stanowi fragment autorskiego streszczenia artykułu.

indywidualnych zdolności dziecka” – to są nowe priorytety, wobec których na plan dalszy schodzą dawniej cenione wartości [...]

Za zmianami kierunku wychowawczego idą zmiany funkcji literatury dziecięcej (oczywiście i prasy dziecięcej).

W XIX wieku nadrzędną formułą tej literatury była służebność wobec pedagogiki [...]. Ta pierwotna funkcja, będąca funkcją dydaktyczną [...] zostaje w okresie międzywojennym zastąpiona funkcją ludyczną [...] lub przybiera postać edukacyjną czy wychowawczo-kształcącą.

[...] Językowe obrazy świata wartości wyłaniające się z tekstów „Świąteczka” i „Misia” pokazały [...] pewien fragment historii języka, historii jego udziału w procesie wychowywania człowieka. Zgodnie z sugestią Bartmińskiego, badając język od strony poznawczej, szukaliśmy odpowiedzi na pytania „co mówi język o wartościach, jakie informacje o wartościach dadzą się z języka wydobyć”² i jak wyglądał nasz system wartości przekazywany przez język narodowy w dwu badanych punktach historycznych.

Pracę tę wreszcie można odczytać jako pewną próbę odpowiedzi na postulat Janusza Anusiewicza, który przypomina, że język należy traktować jako siłę twórczą i dążyć do tego, by „uporządkować i uczynić ważny i znaczący świat wartości w nim zawarty [...] a rujnowany i zmieniany – często przez polityków, ideologów oraz działania wymierzone przeciwko tym wartościom”³. Przedstawione tu badania starały się właśnie uporządkować dwa językowe światy wartości rozdzielone wiekiem dwudziestym, który – czego byliśmy i jesteśmy świadkami – zakwestionował uprzednią hierarchię wartości i ustanowił inną.

Irena Bajerowa, *Z historii językowego obrazu świata wartości prezentowanego w czasopiśmie dla dzieci, „Etnolingwistyka” 21, Lublin 2009, s. 205–234.*

² J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 135.

³ J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, w: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 294